

Układy zainicjował Wiedeń. Na pierwsze kroki austriackie ministrowie włoscy Giolitti i San Giuliano odpowiedzeli odmownie, powołując się na dyktando z dynastycznej woli króla i manifestację opinii. Gdy rząd austriacki rozpatrywał ewentualność samodzielną akcję przeciwko Skutari bez wkroczenia w granice Czarnogóry, włosi zmienili taktykę i przedstawili papier, zawierający umowy w sprawie Albanii, które zabraniały wszelkiej akcji osobnej.

Giolitti i San Giuliano oświadczyli: „Jeżeli Austria nie dotrzyma umowy, trójprzymierze przestaje istnieć; a nawet gdyby Wiedeń zetnął się z armiami bałkańskimi, monarchia nie powinna liczyć na udział w współdziałaniu Włoch”. Zadenarowało pytanie, za jaką cenę Włochy wyrzekną się opozycji. Odpowiedź brzmiała: Wzajemnie za samodzielną interwencję Włoch w południowej Albanii. Groziło to zajęciem Walony, czyli w przyszłości „zakorkowaniem” eskadry austriackiej. Na wieśniach Bałkanów za protestowano.

Wówczas w roli pośrednika wystąpił Niemcy, proponując zamiast samodzielną akcję „sfery wpływów”, przeprowadzając fikcyjną granicę tych sfer, starając się skłonić Włochy do obietnicy, że w Walonie nie stworzą portu wojennego. Gdyby nie cofnięcie się Czarnogóry, byłby zapewne doszedł do skutku nowy Szlezewick-Holsztyn, podzieleny pomiędzy Austrię i Prusy, aż do chwili wybuchu wojny między współnikami. Prócz Trjestu i Tyrolu byłby jeszcze jeden punkt starcia interesów włoskich i austriackich.

Korespondent wiedeński „gaz. „Temps” utrzymuje, że wspólna akcja nie doszła do skutku. Zgodzono się wprawdzie na podział sfery wpływów w Albanii i miano również wkrótce zawrzeć układ w sprawie polityki morskiej na Adriatyku i morza Śródziemnego. Austriacki minister spraw zagranicznych uznawał za rzecz konieczną zmianę polityki w kwestii albańskiej, uważając, iż usunięcie z niej w ten sposób przyczynę wszystkich nieporozumień z Włochami i że Austria będzie miała zapewnione panowanie na Adriatyku i umożliwiającą politykę śródziemnomorską. Lecz przeciwko układowi z powodów politycznych i strategicznych zaprotestował sztab generalny. Włochy — twierdził — usadowiwszy się w Walonie, mogłyby być zmuszone do opuszczenia trójprzymierza i przejścia do trójporozumienia, które jedynie byłoby zdolne zaprzeczyć im lub zapewnić posiadanie tego portu.

Te sprzeczne opinie przedstawione były cesarzowi i następcy tronu i żadna nie odniosła zwycięstwa. Austria skorzystała z wyrzeczenia się Skutari przez króla Mikołaja, aby zaprzeczyć pogłoskom o podziale Albanii i odłożyć decyzję na czas nieokreślony, ku wielkiemu żalowi Włoch, które niechętnie odstąpiły od myśli interwencji.

Nawiasem trzeba dodać, że zajęcie Skutari przez oddział międzynarodowy nie bardzo się podoba Austrii, choć musiała się na to zgodzić. Świeżo „Reichspost” oświadcza, iż charakter wystąpienia międzynarodowego w północnej Albanii, zwłaszcza w Skutari, przeczy interesom Austro-Węgier. Czerogólnie francuzi usiłują podobno podkopać powagę Austrii, jako protektorki katolików albańskich. Takie postępowanie francuzów jest popierane przez wiceadmirała angielskiego Berneya, dowódcę oddziału okupacyjnego. Włosi zachowują się podobno spokojnie i taktownie.

Wiadomości różne.

Serbskie Tow. żeglugi parowej prosi serbskie ministerstwo skarbu o pozwolenie na zaciągnięcie 10 mil. pożyczki z gwarancją państwową, dla zwiększenia liczby statków na Sawie i Dunaju.

Donoszą ze Skoplja: Serbowie uwalniają i odsyłają do miejsc rodzinnych wziętych do niewoli Turków, rodem z okolic, zajętych przez sprzymierzeńców.

Konstantynopolski „Tanin” zaznacza z ironią, że aneksja przez Austro-Węgry wyspy Ada-Kaleh może być tematem do wodewilu i że delegaci otomscy w Londynie zwrócą uwagę na tę sprawę, aby zażądać odszkodowań.

Z Konstantynopola donoszą: Na posiedzeniu ormiańskich gmin na rodowej patriarcha Arszaruni oświadczył, iż w ciągu 6 miesięcy złożył Porcie 176 raportów o smutnym stanie Armenii. Kroki te były bezowocne; rządowe obietnice przeprowadzenia reform w Armenii nie budzą zaufania ormian.

Studenci kurdyjscy wręczyli wielkiemu wizerowi protest przeciwko obrazom kurków oświadczając, że kurcy nie są ludźmi; studenci domagają się zadośćuczynienia.

Położenie Armenii staje się coraz krytyczniejsze. W wielu miejscowościach ormianie są bojkotowani.

Zjazd w Berlinie.

W pismach berlińskich pojawiła się wiadomość, której poselstwo bułgarskie nie zaprzeczyło, iż car Ferdynand bułgarski przejdzie na służbę cesarza Wilhelma, gdzie nastąpi spotkanie z Wysoką Osobą Rosyjską w celu ułożenia stosunków bułgarsko-rosyjskich, w których nastąpiłoby pewne oziębienie wskutek niefortunnego pośrednictwa Rosji w

zatarciu serbsko-bułgarskim i nieformalnej misji gen. Radki Dimitriewa.

Hospicjum św. Stanisława.

Mianowanie sekretarza hospicjum św. Stanisława w Rzymie, znanego współpracownika „Litowskiej Rusi”, ks. Propolanisa, zwróciło uwagę społeczeństwa polskiego na to hospicjum. „Słowo” warszawskie w numerze niedzielnym zamieściło artykuł, poświęcony na źródłowych informacjach oparty. Na jego podstawie dojdzie można do wniosku, że na nominację w tem hospicjum wpływ wywarłyby powołanie kazimierzowskiej arcybiskup warszawski. Red.

Kardynał Hozjusz powziął w r. 1875 myśl założenia hospicjum, widząc, jak w owym roku jubileuszowym wielu ubogich pielgrzymów polskich tułało się po ulicach Rzymu, nie mając dachu nad głową. Myśl ta przybrała niebawem kształt realny, gdy dzięki staraniom Hozjusza, papież Grzegorz XIII ofiarował na ten cel kościół z domem przy via Botteghe Oscure. Właściwie jednak hospicjum powstało i ugruntowało się dopiero po śmierci Hozjusza (f. 1879), który testamentem zapisał 1000 dukatów na rzecz tej drogiej jego sercu instytucji, stawiającej z trudem pierwsze kroki.

Zapis Hozjusza, pomnożony hojnymi darami królowej Anny Jagiellonki i składkami, plynącymi nieprzerwanie z Polski, umożliwił dalszy rozwój hospicjum. Po zebraniu większej sumy pieniędzy, można było przystąpić do budowy nowego domu i gruntownej restauracji kościoła, który kardynał Jerzy Radziwiłł poświęcił patronowi Polski, św. Stanisławowi. Majątek hospicjum powiększył się z czasem znacznie, skutkiem zakupu przez kardynała Andrzeja Batorego, sąsiadnie nieruchomości, a potem dzięki zapisowi monsignora Stanisława Reszki, byłego sekretarza kardynała Hozjusza.

Administracja majątku spoczywała w rękach zarządu, składającego się w połowie z świeckich, w połowie z osób duchownych. Kościół miał swego kapłana. Wybór tego zarządu i kapłana, kontrola nad administracją, uchwaleń zmian w statucie organizacyjnym należały do „nacji polskiej” (polaków mieszkających lub przybywających w pielgrzymce do Rzymu), która zbierała się w kościele na uroczyste obchody, świętując szczególnie dzień 8 maja, dziękując Bogu za zwycięstwo nad niewiernymi, zanosząc modły w razie nieszczęść narodowych.

Pielgrzymi otrzymywali nocleg i pewną ilość chleba dziennie. Obowiązkiem było wysłuchać mszy św. w kościele św. Stanisława i odwiedzić kościoły rzymskie. Termin pobytu był określony statutami podobnie jak i regulamin porządku domowego. Urządzenie kościoła: aparaty, skarbice, biblioteka i zbiory sztuki — zawdzięczały wszystko hojności polaków, jak o tem świadczy liber benefactorum, rozpoczęta przez mon. Roszke. Protokoły zgromadzeń i wypadki ważniejsze, interesujące polaków, notowano w osobnych księgach.

Rozwój i losy hospicjum związane były ściśle z losami Polski. Zarówno królowie, jak i szlachta polska nie przestawała hojnie darzyć instytucję, stanowiącą oparcie dla licznych rzesz pielgrzymów polskich, szukających u grobu apostołów pokrzepienia w wierze i pociechy duchowej.

Po rozbiorach Polski hospicjum zaczęło chylić się do upadku. Rządy państw rozbiorowych uważały za jedno z pierwszych swych zadań ograniczenie i niebawem zupełne przerwanie komunikacji między Polską a Rzymem. Napływ duchowieństwa polskiego do Rzymu zmniejszał się skutkiem tego, a wkrótce zupełnie ustał. Zanikają też pielgrzymki polskie. Dopiero gdy kongres wiedeński powołał do życia konstytucyjną Królestwo Polskie przy Rosji, ożywiła się na chwilę zamarły puls tej instytucji polskiej w Wiecznym Mieście. Rząd Królestwa poruszył sprawę hospicjum w memorjałach komisji wyznaczonej i oświecenia z dn. 22 grudnia 1816 roku; memorjał ten stanowił podstawę do rozporządzeń wówczas rządu konfederacyjnych. Punkt 9 pomienionego memorjału brzmiał:

Propriétés de la nation (polonaise) dans les Etats du Pape.

„La nation polonaise avait quelques propriétés immobilières les Etats du Pape, telles que: a Rome l'Eglise de Saint Stanislas avec une maison y adjoignant, deux vignes près de Macerata et quelques autres fonds, sur lesquels on pourrait avoir des renseignements plus positifs sur les lieux.”

Memorjał domagał się więc, by hospicjum, oraz związane z nim nieruchomości, będące własnością narodu polskiego w Państwie Kościelnym zostały oddane do użytku Polski. Czyniąc zadość temu postulatowi, mającemu na względzie potrzeby religijne i duchowe polaków, Watykan nie omieszczał w konkordacie zawartym w roku 1818 z cesarzem Aleksandrem, jako królem polskim, sprawę te rozwinąć w duchu tych potrzeb. Hospicjum św. Stanisława zostaje przywrócone do życia, a cesarz Aleksander, oraz jego następcy biorą na się wobec Watykanu solenne zobowiązanie, że hospicjum będzie nadal służyło narodowi polskiemu — w szczególności zaś wiernym z Królestwa Polskiego.

Z upadkiem Królestwa i z ponownym nastaniem epoki represji, które przedewszystkiem zwróciły się przeciwko katolicyzmowi i instytucjom kościelnym w Polsce, zaczyna się ostatni, najsmutniejszy okres w dziejach hospicjum. Pozbawione kierownictwa, oddane w zarząd urzędnikowi poselstwa rosyjskiego przy Watykanie, tracą one zupełnie swój charakter i przeznaczenie. Zjawia się tu z czasem ksiądz narodowości rosyjskiej, niejaki Ostrowski, wprawdzie katolik-konserwatywny, ale człowiek pod względem umysłowym zgola mienialny, który niszczy przez kilkadziesiąt lat z rzędu moralnie i materialnie hospicjum. Zaisła, bolesna nietykła dla Polaka, ale dla katolika, przedstawia on widok. Kościół św. Stanisława opuszczony na wewnątrz i na zewnątrz. Zbiory archiwalne i wybitne dzieła sztuki mistrzów polskich i włoskich są rozkradane, bądź też sprzedawane za bezcen antykwaryuszom. Dostęp do kościoła przez cały dzień zamknięty, Ostrowski pozwala oglądać go jedynie o bardzo wczesnej porze rannej (o godz. 4½), w czasie, kiedy odprawia mszę św., czyli innymi słowy utrudnia niemal zupełnie zwiedzanie kościoła. Czyni to bądź z rozmysłu, bądź z chorobliwego kopyrny.

Świećta ongi instytucja katolicka polska staje się z tego szczególnego „rektorstwa” pośmiewiskiem i zgorszeniem dla ludności włoskiej, zamieszkującej dzielnicę, w której kościół jest położony. Cel, jaki sobie wytknięto w Petersburgu, został osiągnięty, pod każdym względem.

Hospicjum św. Stanisława, powstałe za staraniem księcia Kościół i królów polskich, opuszczone hojnie przez nich, oraz przez wiernych całej Polski, było i powinno być przedewszystkiem instytucją kościelną polską. Rząd rosyjski obejmując w roku 1818 opiekę nad hospicjum, zobowiązał się wyraźnie wobec Watykanu zachować charakter polsko-katolicki hospicjum.

X. X.

Falsz „Viltis”.

Otrzymałmy poniższy protest z prośbą o wydrukowanie:

„W Nr. 23 „Viltis” z d. 24 lutego 1913 r. ukazał się artykuł p. t. „Is sanktytu su lenkias”. — Vilnius. Lietuvis pakasynos” (Ze stosunków z polakami). — Wilno. Pogrzeb litwinki, zarzucający ks. wikaremu kościoła św. Jana, że podczas ekspozycji, zwłok litwinki nieuwzględnił prośb litwinek do spiewów po litewsku, chociaż się o nie powoływały na wolę nieboszczyka, zarządził głosowanie, a „gdy głosy się podzieliły mniej więcej na połowę”, rozkazał, aby spiewano w czasie ekspozycji w miejsce po polsku a po litewski za miastem. Ponieważ w dniu 28 marca Departament do spraw duchowych za Nr. 3127 zażądał „wyjaśnienia” w tej kwestii, niecierpieliśmy protestu przeciwko fałszywym lub niezgodnym z prawdą, wyjaśniam, że:

1-o Nieboszczyka spowiadała się u tegoż księdza wikarego i przed śmiercią, rozporządziła się, aby go proszono o eksportowanie jej.

2-o Litwinki było około 20 (ksiądz naliczył 24), polek zaś co najmniej 70 (sześćdziesiąt osiem) jak świadcza poniższe podpisy.

3-o Ksiądz był neutralnym, spokojnym widzem półgodzinnej kłótni nad trupem, zanim odczytała siostra s. p. Anny — Monika Pupicka nie rozporządziła się, aby spiewano do Ostrej Bramy po polsku, a dalej po litewsku, a siostra najlepiej chyba znała wolę nieboszczyka i ją uszanowała.

Żadnej więc „polonizacji” nawet po śmierci — jak podał „Viltis” — nie było.

Wilno 30 IV 1913 r.”

(Przyp. Red.) Protest ten posiada 78 podpisów osób, które, z wyjątkiem jednej, podały zarazem swe adresy. O bok tego siostra zmarłej, Monika Pupicka, dopisała na samym protestie, co następuje:

„Niniejszem zaświadczam swoim podpisem, że spiewano po polsku wyłącznie na moje żądanie, ponieważ chciałam s. p. siostrę na swój koszt, więc i rozporządzałam tak, jak chciałam i tylko podziwiałam litwinki, że same zrozumiły całą awanturę zwalając ją na księdza, który był tylko niemyłym świadkiem całego tego zajścia”.

Z sali koncertowej.

(Koncert p. H. Skwareckiej i p. I. Dygasa).

W licznych szeregu artystów — wykonawców muzycznych, odwiedzających nasze miasto w ciągu sezonu koncertowego, stanowczo za skromnie są reprezentowani artyści polscy. Ale, na szczęście, tylko ilościowo. Wśród szerepu bowiem garstki koncertantów polskich (sprowadzanych wyłącznie dzięki zabiegom „Litwi” wileńskich), niepodobna wymienić nikogo, który z godnością nie wypełnił poważnych zadań swojej sztuki. A występ takich artystów, jak p. I. Dygas i p. H. Skwarecka, pozwala nam się nawet szczycić z posiadania takich sił śpiewających.

Oboje koncertanci są filarami opery warszawskiej. Kto miał sposobność słyszenia ich w rolach operowych, t. j. na właściwym terenie ich talentu, ten bez zastrzeżeń przyznać im musi wszystkie zalety artystyczne w stopniu najwyższym. Te więc chyba tylko wła-

ściwości, które dla śpiewaka operowego są zaletami, u koncertantów sobotnich, jako wykonywających, w dużej części, utwory z dziedziny pieśniarstwa estradowego, poczytać możnaby za przeszkodę do otrzymania zupełnie doskonałego wrażenia. Mam tu na myśli zbytnią ekspansywność uczucia, nieopanowanie ruchów, zbytne szafowanie siłą głosu i odrzucanie wszelkiej miarowości we frazowaniu na korzyść żywiołowego wybuchu. Powtarzam jednak, że plynie to jedynie z indywidualnych właściwości talentów wokalnych operowych: rzecz prosta, że tenor bohaterki i sopranistka dramatyczna najlepiej się czują w ustępiech o odpowiednim, nie lirycznym wyrazie.

P. Hanna Skwarecka śpiewała, o prócz arji z „Halki” i z „Toski”, pieśni Noskowski, Niewiadomskiego i in. z mocą wyrazu dramatycznego i siłą uczucia. Śpiewaczka posiada głos piękny, bujny, dźwięcznie brzmiący i podatny do modulacji. Wykonanie miało cechy dużego artysty wrodzonego i umiejętności w posługiwaniu się dobrze wykształconym głosem. Wykonanie wszystkich pieśni ujmowało naturalnością i temperamentem.

P. I. Dygas, obok metalicznego brzmienia, imponował niezwykłą, olbrzymią siłą swego tenoru i porywającą szczerością, wkładając w każdą pieśń całą duszę. Przekonywająca siła uczucia i młodzieńczy zapal odróżniają go nadzwyczajnego artystę od szeregu innych, wymuszonych sentymentalnych tenorów.

Oboje artyści byli przyjmowani przez publiczność netykko owacyjnie, ale i z entuzjazmem trudnym do opisania.

Doskonale akompaniował prof. Biłski, który odegrał też solo sonaty Griega i własne utwory.

A. Wyleziński.

Informacje i pogłoski.

Nagrody na II wystawie przemysłu domowego w Petersburgu.

Następujące instytucje i osoby z Litwy i Rusi otrzymały nagrody na tegorocznej petersburskiej wystawie przemysłu domowego.

Dyplom honorowy (najwyższa nagroda) p. Anna Mohłowa — za organizację tkactwa na Inflantach i Litwie i wyroby tkackie.

Wielki medal srebrny: hr. Józefa Zyberg-Platerówna w Borku — za wyroby wełniane i litowskie Tow. artystyczne w Wilnie — za kolekcję wyrobów ludowych.

Maly srebrny medal: p. Zofia Koziół-Poklewska z Kościelnej, gub. wileńska — za wyroby wełniane; p. Zofia Houwaldówna z Wilna — za płótna i linie; p. Wanda Wodyńska — za wyroby tkackie i hr. Zofia Zyberg-Platerówna w Borku, gub. wileńska — za kilimy.

Bronzowy medal: Szawelska szkoła tkacka — za wyroby tkackie; wileńska — za wyroby wełniane; p. Wilhelm Jelski — za kilimy.

List pochwalny: Szkoła tkacka w Kojanowie mińskiego Tow. rolniczego — za wyroby tkackie i szkoła tkacka w Klecku ślucskiego Tow. rolniczego — za wyroby tkackie.

W obce ręce.

O nowej stracie donoszą nam z Kowna. O milę od tego miasta, już za Niemnem, na żywnych grunach pow. mariampolskiego leża 100-włokowe dobra Jakimiszki z trzema folwarkami. Majątek ten przed kilku laty od p. Ignacego Parczewskiego z Czerwonego Dworu pod Wilem kupił polak, p. Władysław Zakrzewski, syn s. p. Feliksa, zaszczytnie znanego w Król. Polskiem radcy Tow. kredytowego ziemskiego. Obecnie całe dobra Jakimiszki, odłożone w Tow. kred. ziemsk. w sumie 300,000 rb., drogą licytacji kupione zostały przez żyda Zelikę Piekarskiego za 148,000 rb. w gotówce.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Kalendarzyk. Dziś, we wtorek — św. Domocila i Eufrozyna M. M., węd. now. st. — św. Bernardyna Szeleńskiego K. W. jutro — św. Stanisława B. M. P. K. P., węd. now. st. — św. Wiktor M.

— Temperatura. Dziś, w nocy, termometr Reauma wskazywał + 10°.

KRONIKA KOŚCIELNA.

— Nabożeństwo. W środę, jako w doroczną uroczystość św. Stanisława Biskupa Męczennika, w kościele katedralnym odbędzie się uroczyste nabożeństwo z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu.

— Cościele nabożeństwa majowego w jez. polskim w kościele św. Jana. Jako uzupełnienie do komunikatu wydrukowanego w numerze niedzielnym pisma naszego, podajemy, że z rozporządzenia J. E. ks. Administratora nabożeństwo majowe dla litwinów zostało przeniesione z kościoła św. Jana do kościoła św. Mikołaja, w którym obecnie będzie się odprawiało dwa razy, t. j. o godzinie 7 wieczorem (jak przedtem bywało), oraz o 6 rano.

Parafianie kościoła św. Jana, za karę, że śpiewem swym w czasie przeznaczonym dla litwinów przeszkodził nabożeństwu, prócz upomnienia i zgromienia z ambony, zostali nadto pozbawieni na ten rok nabożeństwa majowego w swojej świątyni i oltarz majowy w kościele św. Jana już został zabrany.

SPRAWY MIEJSKIE.

— W sprawie nowego teatru na Łukiskach. Jak wiadomo, dla pomyślnego rozwiązania sprawy budowy nowe-

go teatru miejskiego na Łukiskach i układow z ministerstwem wojny, które jednocześnie postanowiło na tym samym placu wzniesie cerkiew dla wojsk okręgu, potrzebne jest przekonfirmowanie planu miejskiego.

Sprawę tę popierał prezydent miasta M. Węstawski i prezes komisji teatralnej, Hoppe. Okazała się niemożliwość znieślenia obu gmachów na placu, o ile zostanie zniszczony obecny budynek cyrkowy. Dziś wszystko już zależy tylko od ministerstwa spraw wewnętrznych, które ma tę sprawę ostatecznie i rychło zdecydować. To też po ostatniej bytności w Petersburgu, prezes komisji teatralnej, Hoppe, zwrócił się do prezydenta miasta z prośbą, ażeby co rychlej wykonano wszelkie potrzebne pomiary i plany placu Łukiskiego, by możliwem było jeszcze w sezonie bieżącym przystąpić do założenia fundamentów pod gmach teatralny.

TEATR. MUZYKA I SZTUKA.

— Teatr polski w ogrodzie po-Bu-nardyńskim. Dziś operetka „Wróg kobiet” pod reżyserją M. Dymnuta. Obsada nowa. Na czele zespołu stoi para śpiewaków Loda Rogińska i Nap. Szczawiński - Sawicki. Sekundować im będzie, niezrównany humorem obdarzony, komik p. Dymnuta oraz pp. Zakrzewski, Bruskiwicz, Ludkiewicz i inni.

Jutro zostanie wznowiona melodyjna „Miłość cygańska”. Operetkę tę wystawia dyrekcja w nowej szacie scenicznej, gdyż chce dać publiczności naszej sposobność zobaczenia Lody Rogińskiej w jej najlepszej roli.

W czwartek — „Królowa milijardów”.

W piątek po raz drugi „Ję adju-tant”.

W sobotę pierwszy raz przepiękna operetka „Rómantyczna żona”. Premjera ta będzie jedną z najciekawszych w tym sezonie. Reżyseruje ją N. Szczawiński-Sawicki.

STOWARZYSZENIA.

— Otwarcie nowego lokalu „Kropli mleka”. W niedzielę o godz. 1 po poł. w murach po-Franciszkańskich nastąpiło otwarcie nowego lokalu instytucji „Kropli mleka”, przeniesionej z innego mniejszego pomieszczenia w tychże murach. Na otwarcie przybyli przedstawiciele miasta i lekarze. Dr. Olaszewski udzielił zebraniom wyjaśnień. Nowy lokal przedstawia się skromnie i odpowiada obecnym zapotrzebowaniom. Natomiast coraz bardziej daje się odczuwać brak filii „Kropli mleka” na przedmieściach. Obecnie z „Kropli mleka” w murach po-Franciszkańskich korzysta około 30 osób. Mleko wydawane jest codziennie w godzinach rannych, a porada lekarska udzielana bywa we wtorki, czwartki i soboty.

S A D Y.

— Sprawa wyznaniowa. Ks. Antoni Harnicz, proboszcz nowomyśki, skazany przez izbę sądowną wileńską w październiku 1912 r. na rok i cztery miesiące twierdzy, z wyroku sądu został ponownie pociągnięty do odpowiedzialności przez izbę na sesji wyjazdowej w Bobrujsku i skazany ponownie na 10 miesięcy i 20 dni twierdzy, za udzielenie chłustu św. dziecku legalnemu małż. prawosławnego Józefa i Jadwigi Sieredy katolickiej i zapisanie do księgi metrycznej tego dziecka jako nielegalnego oraz inne nadużycia.

R Ó Z N E.

— Rewizja w zarządzie mieszczanskim została już ukończona. Wykryto niektóre nadużycia oraz znaczne niedbalstwo i chaotyczny bezład w biurowości zarządu, skutkiem czego op. niedobory dosięgły już sumy 50 tys. rubli.

W sprawie rewizji złożono raport gubernatorowi. Gubernialny urząd do spraw miejskich będzie decydował o tem, jaki nadany zostanie kierunek tym nadużyciom wykrytym.

— Przyjmowanie listów polecańczy. Wobec tego, że przyjmowanie listów polecańczy w składach aptekarskich dotąd dało dobre rezultaty, zarząd pocztowy postanowił rozszerzyć ten dział przyjmowania korespondencji.

— Wybór kandydatów do sanatorium gruźlicznego ma się odbyć dziś, w przychodni oddziału Ligi na Polu-lance pod Nr. 8. Sezony będą 2 dwumiesięczne: najprzód udadzą się kobiety, potem mężczyźni.

Do komisji lekarskiej, dokonywającej oględzin kandydatów, oprócz lekarzy oddziału i przychodni zostali zaproszeni d-rowie: Bagieński, Świeżyński i Turczanow. Sanatorium w majątku p. Maksimowa-Landsbergowej już jest na ukończeniu.

— Otwarcie jarmarku. Wczoraj, o godz. 1 po poł. na placu Łukiskim w obecności gubernatora, policmajstra i in. przedstawicieli władz i miasta, po uroczystem nabożeństwie, został otwarty jarmark Świętojeński.

— W sprawie asekuracji robotników. Onegdaj odbyły się wybory pełnomocników do przedsiębiorstw handlowo-przemysłowych m. Wilna i gub. wileńskiej, objętych prawem o ubezpieczeniu robotników od wypadków nieszczęśliwych.

Na 137 rozesłanych zaproszeń, nadestano 32 odpowiedzi na piśmie, oraz na zgromadzenie przybyli 33 osoby. Zgromadzenie zagaił starszy inspektor fabryczny Łukaszewski.

Na przewodniczącego obrano p. A. Gordona, zaś na pełnomocników: A. Gordona, Niewodniczańskiego, F. Zawadzkiego, J. Szabada, P. Frumkina i Lipskiego.

5 po południu do mieszkania p. Ciundziewickiej Portowa 4 — 2.

WYPADKI.

— Samobójstwo. Wczoraj, o godz. 9 rano, w hotelu „Kowienka” powiesił się kupiec Izrael Klebanski, lat 36. Desperat w karcie pozostawionej prosi, by telegraficznie zawiadomiono jego brata w Baranowiczach, że to on stał się przyczyną jego śmierci.

— Maż-zwierze. Przed kilku dniami do szpitala św. Jakóba przybyła Ewa Bartoszkowa uskarżając się na ból głowy. Bartoszkowa — wkrótce zmarła i, dopiero sekcja wykazała, że przyczyną śmierci był krwotok w mózgu, spowodowany pocięciem. Matka zmarłej zameldowała policji, że zięć jej jest pijakiem i awanturnikiem i że to on, przez ciągłe bicie, stał się przyczyną śmierci i żony i dziecka, gdyż Bartoszkowa zmarła w osmych miesiącu ciąży.

Bartosko, dorozkarcz zamieszkały na Soltaniskach, ożenił się z Ewą przed osmą laty otrzymawszy od niej 600 rb. posagu. Jakoś — wkrótce — w wypadku, który miał miejsce, w czasie tegoż, że okazał się pijakiem, pozbawiając żonę z dala od banku na imię Ewy. Odnad biedna kobieta była ciągle nagabywana o pieniądze i kłopotowana przez męża.

Bartosko został aresztowany i sprawę oddano sędziemu śledczemu. — Pogotowie ratunkowe było czynne dnia 5 b. m. w 9. a dnia 6 b. m. w 12 wypadkach, w tej liczbie 7 wyjazdów na miasto i 14 opratrunków na stacji Pogotowia.

— Przyjechali do Wilna: (Hotel Bańkowski): hr. Zygmunt Kossowski, ob. Mieczysław Bohdanowicz, ob. Józef Polewski-Kozłowski, inż. Gustaw Trzciński, ob. Eustachy Izzycki, ob. Karol Wołanski, ob. Jerzy Hitter, ob. Justyn Teodorowski, ob. Hieronim Proniewicz, ob. Adam Jarzabkowski, ob. Irena Sadowska, ob. Adol Stankiewicz, ob. Helena Milanowska, ob. Henryk Zawistowski, ob. Ignacy Ostaszewski, ob. Ambroży Zdanowicz, ob. Teresa Muchlińska, ob. Kazimierz Malinowski.

(Hotel Sokołowski): hr. Aleksey Krusci, rohm. Dymitr Sławiński, ob. Walerjan Rebs, ob. Zygmunt Lewonkampi, ob. Leon Sobotyński, ob. Czesław Jelski, ob. Otton Polewski-Kozłowski, ob. Erazm Muchliński, ob. Zenon Kwiatkowski, ob. Tytus Brzozowski, ob. Konstanty Cedrowski, ob. Józef Zwiński.

(Hotel Sokołowski): ob. Zygmunt Popławski, ob. Aleksander Komolowski, ob. Helena Ostaszewska, ob. Janina Tysszewska, ob. Otton Szmielewski, ob. Karol Czerwinski, ob. Elżbieta Nowakowska, ob. Weronika Tokarowska, ob. Konstancja Szymbkiewiczowa.

(Hotel Niszkowski): ob. Edward Suszyński, ob. Dominik Sztykowski, ob. Edward Skrutkowski, ob. Stanisław Rodziejewski, ob. Jędrzej Kowalewski, ob. Zofia Kowalewska, ob. Włodzisław Duzeman, ob. Teresa Jundziłłówna, ob. Jan Ksiński, ob. Paulina Sakonowska, ob. Antoni Hrehorowicz, ob. Aleksander Arystarch, ob. Jan Korwin-Krukowski, ob. Józef Paszkiewiczowa.

Wysegi konne.

Wyniki 1-go dnia gonitw na torze w Pospieszce, w niedzielę ubiegłą, były następujące:

I. Bieg o nagrodę głównego zarządu stadnin państwowych 500 rb. dla 3-latków i starszych; dystans 1 i pół wiorsty.

Wygrał w min. 1 sek. 50: 1) „Kadagast” E. i N. Zedryńskich, 2) „Grigor” Petersona.

II. Bieg o nagrod

Na szczęście usiłowania pp. Czigorowów & Co, zawiodły na całej linii. W świetle analizy sądowej wiemy, wszelkie oskarżenia ks. Harasimowicza, jako człowieka niemoralnego, przynęty, ujawniające najwęższy szantaż, obrachowania wprost na kompromitację sukni kapłańskiej.

W tych dniach, izba sądowa, dokąd Filonowiczowa za namową swych doradców apelowała, potwierdziła wyrok instancji pierwszej, uwalniając ks. Harasimowicza od odpowiedzialności. Wyrok ten stwierdza najwidoczniejszy szantaż i oszczerzy charakter sprawy.

W tych dniach odbyła posiedzenie sekcja agronomiczna i powzięła szereg uchwał, wskazujących na silną tendencję rozwinięcia pracy rolnej. Między innymi, postanowiono zaprosić p. Stanisława Zaniewskiego, młodego agronoma, który ukończył akademię rolniczą w Moskwie, na sekretarza sekcji z płacą 100 miesięcznie. Ustanowienie sekretariatu przy sekcji, stanowiącej niemal połowę całej pracy T-wa Rolniczego bez wątpienia znakomicie pchnie naprzód i sekcję agronomiczną i całą działalność rolniczą instytucji. Bo choć na czele tej sekcji stał od lat paru jeden z najenergiczniejszych rolników młodszej generacji, p. Zygmunt Rewiński, choć w łonie zarządu nie brakuje również ludzi dzielnych i znających się na rzeczy, to jednak nieobecność tych wszystkich ludzi w Mińsku, oraz osłabienie każdego z nich mocno dawały się we znaki należytemu funkcjonowaniu sekcji, która stanowiła wymagania stałego fachowego pracownika z wyższym wykształceniem, prowadzącego robotę nie dorywczo i w miarę możliwości, lecz systematycznie i bez przerwy.

Sekcja agronomiczna postanowiła zwrócić się do p. Karola Karpowicza z propozycją, aby swe biuro agronomiczne przeniósł z Wilna do Mińska.

Rada T-wa Rolniczego zwróciła się do Departamentu rolnictwa z prośbą o asygnowanie na r. 1914 rb. 120.240 na szereg niepełnych, doświadczalnych i innych prac, dotyczących do rozwoju rolnictwa. Około 50% z tej sumy przeznaczone jest na pola doświadczalne i na zbiorowe doświadczenia. Między innymi projektowana jest nowość dla naszego kraju: organizacja stacji oceanu nasion. Na ten cel proszono Departament o rb. 3.750.

Zaprojektowano również ustanowienie posady instruktora kółek rolniczych.

W wygrana 200.000 rb. w ostatnim losowaniu premjów banku Słacheckiego padła na билет, będący własnością bogatego mińskiego kupca żyda Izraela Aksełroda, posiadającego duży sklep manufaktury przy ul. Kołojanowskiej.

W dniu 4 (17) maja zmarł nagle Benjamin Pollak, właściciel znanego od wielu pokoleń hotelu „Europejskiego“, oraz handlu kolonijanego.

W dniu 7 (20) do 11 (24) maja staraniem kijańskiego oddziału kowalskiego T-wa Rolniczego odbyła się w Kiejdanach pięciodniowa kursy prawidłowego kucia dla kowali. Prace wykładał praktycznych kucia nadto lekarz weterynaryj znanymi słuchaczów z teorią budowy kopyta. Opłata za cały kurs wynosi 2 rb. Po skończeniu kursów wydane będą słuchaczom odpowiednie świadectwa.

Grodno. W 1600 na rocznicę ogłoszenia edyktu medjankowskiego w d. 28 kwietnia (II maja) po uroczystym nabożeństwie w kościele odbyła się procesja z Przenajświętszym Sakramentem po mieście.

W rocznicę zgonu Prusa. Wspominaliśmy już, że Tow. higieny praktycznej imienia Bolesława Prusa zważyło w specjalnej odezwie do składania w dn. 6 (19) b. m., jako w rocznicę zgonu niezapomnianego pisarza, oświadczyć o wyrażeniu szacunku i wdzięczności.

W niedzielę, jako w wigilię tej rocznicy, odbył się w sali Słowińskiego kupców odczyt p. Anny Leo Rose p. t. „Prus, jako artysta“.

Dnia 26 w kościele św. Aleksandra odbył się uroczysty nabożeństwo. Zapowiadano w nim swój udział „Latnia“. Dla uczczenia pamięci zmarłego Tow. literatów i dziennikarzy, kasa literacka, oraz inne instytucje społeczne, wysłała na nabożeństwo przedstawicieli.

Jednocześnie w rocznicę zgonu Tow. literatów i dziennikarzy polskich za pośrednictwem kasy obywateli w Warszawie ogłasza konkurs na nagrobek dla p. Bolesława Prusa na cmentarzu Powązkowskim. Nagrobek ma być skomponowany w formie sarkofagu z krajowego granitu niepolerowanego, bez jakiegokolwiek rzeźby figuralnej i bez ozdoby. Na sarkofagu winien być umieszczony napis: Bolesław Prus. Koszt wykonania nie powinien przekroczyć 3.000 rb. wraz z materiałem i robotą.

Nagrobek 300 rb., projekty mają być nadesłane do 1 września now. st. r. b. rozstrzygnięcie nastąpi najpóźniej 1 października.

Echa sprawy teresiejskiej. Wspominaliśmy o raporcie, jaki złożył w Petersburgu minister sprawiedliwości prokurator warszawskiej izby sądowej Hesse. Pomiędzy innymi w ministerium omawiano kwestię uwolnienia bar. Bispinga z więzienia za kwotę 100.000 rb. Kwestja ta rozstrzygnięta została nieopóźnionie dla bar. Bispinga.

Wyłączenie z adwokatury. Adwokat przysięgi i redaktor „Wolnego Słowa“, Leopold Blumental (Leo Belmont), któremu za przestępstwo prasowe, mianowicie za artykuł, u-

mieszczony w N-rze 131 i 132 tego pisma kara fortecy niedawna umorzona została przez Manifest, obecnie oskarżony wyrokiem izby sądowej warszawskiej z d. 4 (17) b. m. wyłączonej z adwokatury.

Holne zapisy. Ogłoszono testament zmarłego niedawno w Warszawie s. p. Ładwińskiego z Starkopów Dierso. Testament ten zawiera kilkanaście zapisów na ogólną sumę 40 tys. rb. Zapisy te są na cele naukowe, oświatowe i kulturalne na rzecz rozmaitych Towarzystw w Królestwie Polskim.

Obiad czy symulacja. Z Piotrkowa donoszą, iż Dymasz Małoch uległ atakowi obłędu. Zdarzyło się to w chwili, gdy zakomunikował mu, że wkrótce pozbawiony zostanie godności kapłanińskiej, albowiem wyrok co do niego już się uprawomocnił, przyczem kara przez sąd wymierzona została mu z łagodzono o jedną trzecią na podstawie Manifestu i że zamiast 15 lat robot ciężkich czeka go lat 10. To oświadczenie wywarło na Małochu wrażenie piorunujące: dotąd spokojny, spędzający całe dni na modlitwie, najpierw począł okładać łanem, następnie zaczął awanturować, że trzeba go było przemocą uspokoić. Obecnie zajęty jest sporządzeniem prośby o napoddańsz, w której dziękuje za darowanie mu trzeciej części kary.

W tych dniach odbyła posiedzenie sekcja agronomiczna i powzięła szereg uchwał, wskazujących na silną tendencję rozwinięcia pracy rolnej. Między innymi, postanowiono zaprosić p. Stanisława Zaniewskiego, młodego agronoma, który ukończył akademię rolniczą w Moskwie, na sekretarza sekcji z płacą 100 miesięcznie. Ustanowienie sekretariatu przy sekcji, stanowiącej niemal połowę całej pracy T-wa Rolniczego bez wątpienia znakomicie pchnie naprzód i sekcję agronomiczną i całą działalność rolniczą instytucji. Bo choć na czele tej sekcji stał od lat paru jeden z najenergiczniejszych rolników młodszej generacji, p. Zygmunt Rewiński, choć w łonie zarządu nie brakuje również ludzi dzielnych i znających się na rzeczy, to jednak nieobecność tych wszystkich ludzi w Mińsku, oraz osłabienie każdego z nich mocno dawały się we znaki należytemu funkcjonowaniu sekcji, która stanowiła wymagania stałego fachowego pracownika z wyższym wykształceniem, prowadzącego robotę nie dorywczo i w miarę możliwości, lecz systematycznie i bez przerwy.

Sekcja agronomiczna postanowiła zwrócić się do p. Karola Karpowicza z propozycją, aby swe biuro agronomiczne przeniósł z Wilna do Mińska.

Rada T-wa Rolniczego zwróciła się do Departamentu rolnictwa z prośbą o asygnowanie na r. 1914 rb. 120.240 na szereg niepełnych, doświadczalnych i innych prac, dotyczących do rozwoju rolnictwa. Około 50% z tej sumy przeznaczone jest na pola doświadczalne i na zbiorowe doświadczenia. Między innymi projektowana jest nowość dla naszego kraju: organizacja stacji oceanu nasion. Na ten cel proszono Departament o rb. 3.750.

Zaprojektowano również ustanowienie posady instruktora kółek rolniczych.

W wygrana 200.000 rb. w ostatnim losowaniu premjów banku Słacheckiego padła na билет, będący własnością bogatego mińskiego kupca żyda Izraela Aksełroda, posiadającego duży sklep manufaktury przy ul. Kołojanowskiej.

W dniu 4 (17) maja zmarł nagle Benjamin Pollak, właściciel znanego od wielu pokoleń hotelu „Europejskiego“, oraz handlu kolonijanego.

W dniu 7 (20) do 11 (24) maja staraniem kijańskiego oddziału kowalskiego T-wa Rolniczego odbyła się w Kiejdanach pięciodniowa kursy prawidłowego kucia dla kowali. Prace wykładał praktycznych kucia nadto lekarz weterynaryj znanymi słuchaczów z teorią budowy kopyta. Opłata za cały kurs wynosi 2 rb. Po skończeniu kursów wydane będą słuchaczom odpowiednie świadectwa.

Grodno. W 1600 na rocznicę ogłoszenia edyktu medjankowskiego w d. 28 kwietnia (II maja) po uroczystym nabożeństwie w kościele odbyła się procesja z Przenajświętszym Sakramentem po mieście.

W rocznicę zgonu Prusa. Wspominaliśmy już, że Tow. higieny praktycznej imienia Bolesława Prusa zważyło w specjalnej odezwie do składania w dn. 6 (19) b. m., jako w rocznicę zgonu niezapomnianego pisarza, oświadczyć o wyrażeniu szacunku i wdzięczności.

W niedzielę, jako w wigilię tej rocznicy, odbył się w sali Słowińskiego kupców odczyt p. Anny Leo Rose p. t. „Prus, jako artysta“.

Dnia 26 w kościele św. Aleksandra odbył się uroczysty nabożeństwo. Zapowiadano w nim swój udział „Latnia“. Dla uczczenia pamięci zmarłego Tow. literatów i dziennikarzy, kasa literacka, oraz inne instytucje społeczne, wysłała na nabożeństwo przedstawicieli.

Jednocześnie w rocznicę zgonu Tow. literatów i dziennikarzy polskich za pośrednictwem kasy obywateli w Warszawie ogłasza konkurs na nagrobek dla p. Bolesława Prusa na cmentarzu Powązkowskim. Nagrobek ma być skomponowany w formie sarkofagu z krajowego granitu niepolerowanego, bez jakiegokolwiek rzeźby figuralnej i bez ozdoby. Na sarkofagu winien być umieszczony napis: Bolesław Prus. Koszt wykonania nie powinien przekroczyć 3.000 rb. wraz z materiałem i robotą.

Nagrobek 300 rb., projekty mają być nadesłane do 1 września now. st. r. b. rozstrzygnięcie nastąpi najpóźniej 1 października.

Echa sprawy teresiejskiej. Wspominaliśmy o raporcie, jaki złożył w Petersburgu minister sprawiedliwości prokurator warszawskiej izby sądowej Hesse. Pomiędzy innymi w ministerium omawiano kwestię uwolnienia bar. Bispinga z więzienia za kwotę 100.000 rb. Kwestja ta rozstrzygnięta została nieopóźnionie dla bar. Bispinga.

Wyłączenie z adwokatury. Adwokat przysięgi i redaktor „Wolnego Słowa“, Leopold Blumental (Leo Belmont), któremu za przestępstwo prasowe, mianowicie za artykuł, u-

mieszczony w N-rze 131 i 132 tego pisma kara fortecy niedawna umorzona została przez Manifest, obecnie oskarżony wyrokiem izby sądowej warszawskiej z d. 4 (17) b. m. wyłączonej z adwokatury.

Holne zapisy. Ogłoszono testament zmarłego niedawno w Warszawie s. p. Ładwińskiego z Starkopów Dierso. Testament ten zawiera kilkanaście zapisów na ogólną sumę 40 tys. rb. Zapisy te są na cele naukowe, oświatowe i kulturalne na rzecz rozmaitych Towarzystw w Królestwie Polskim.

Obiad czy symulacja. Z Piotrkowa donoszą, iż Dymasz Małoch uległ atakowi obłędu. Zdarzyło się to w chwili, gdy zakomunikował mu, że wkrótce pozbawiony zostanie godności kapłanińskiej, albowiem wyrok co do niego już się uprawomocnił, przyczem kara przez sąd wymierzona została mu z łagodzono o jedną trzecią na podstawie Manifestu i że zamiast 15 lat robot ciężkich czeka go lat 10. To oświadczenie wywarło na Małochu wrażenie piorunujące: dotąd spokojny, spędzający całe dni na modlitwie, najpierw począł okładać łanem, następnie zaczął awanturować, że trzeba go było przemocą uspokoić. Obecnie zajęty jest sporządzeniem prośby o napoddańsz, w której dziękuje za darowanie mu trzeciej części kary.

W tych dniach odbyła posiedzenie sekcja agronomiczna i powzięła szereg uchwał, wskazujących na silną tendencję rozwinięcia pracy rolnej. Między innymi, postanowiono zaprosić p. Stanisława Zaniewskiego, młodego agronoma, który ukończył akademię rolniczą w Moskwie, na sekretarza sekcji z płacą 100 miesięcznie. Ustanowienie sekretariatu przy sekcji, stanowiącej niemal połowę całej pracy T-wa Rolniczego bez wątpienia znakomicie pchnie naprzód i sekcję agronomiczną i całą działalność rolniczą instytucji. Bo choć na czele tej sekcji stał od lat paru jeden z najenergiczniejszych rolników młodszej generacji, p. Zygmunt Rewiński, choć w łonie zarządu nie brakuje również ludzi dzielnych i znających się na rzeczy, to jednak nieobecność tych wszystkich ludzi w Mińsku, oraz osłabienie każdego z nich mocno dawały się we znaki należytemu funkcjonowaniu sekcji, która stanowiła wymagania stałego fachowego pracownika z wyższym wykształceniem, prowadzącego robotę nie dorywczo i w miarę możliwości, lecz systematycznie i bez przerwy.

Sekcja agronomiczna postanowiła zwrócić się do p. Karola Karpowicza z propozycją, aby swe biuro agronomiczne przeniósł z Wilna do Mińska.

Rada T-wa Rolniczego zwróciła się do Departamentu rolnictwa z prośbą o asygnowanie na r. 1914 rb. 120.240 na szereg niepełnych, doświadczalnych i innych prac, dotyczących do rozwoju rolnictwa. Około 50% z tej sumy przeznaczone jest na pola doświadczalne i na zbiorowe doświadczenia. Między innymi projektowana jest nowość dla naszego kraju: organizacja stacji oceanu nasion. Na ten cel proszono Departament o rb. 3.750.

Zaprojektowano również ustanowienie posady instruktora kółek rolniczych.

W wygrana 200.000 rb. w ostatnim losowaniu premjów banku Słacheckiego padła na билет, będący własnością bogatego mińskiego kupca żyda Izraela Aksełroda, posiadającego duży sklep manufaktury przy ul. Kołojanowskiej.

W dniu 4 (17) maja zmarł nagle Benjamin Pollak, właściciel znanego od wielu pokoleń hotelu „Europejskiego“, oraz handlu kolonijanego.

W dniu 7 (20) do 11 (24) maja staraniem kijańskiego oddziału kowalskiego T-wa Rolniczego odbyła się w Kiejdanach pięciodniowa kursy prawidłowego kucia dla kowali. Prace wykładał praktycznych kucia nadto lekarz weterynaryj znanymi słuchaczów z teorią budowy kopyta. Opłata za cały kurs wynosi 2 rb. Po skończeniu kursów wydane będą słuchaczom odpowiednie świadectwa.

Grodno. W 1600 na rocznicę ogłoszenia edyktu medjankowskiego w d. 28 kwietnia (II maja) po uroczystym nabożeństwie w kościele odbyła się procesja z Przenajświętszym Sakramentem po mieście.

W rocznicę zgonu Prusa. Wspominaliśmy już, że Tow. higieny praktycznej imienia Bolesława Prusa zważyło w specjalnej odezwie do składania w dn. 6 (19) b. m., jako w rocznicę zgonu niezapomnianego pisarza, oświadczyć o wyrażeniu szacunku i wdzięczności.

W niedzielę, jako w wigilię tej rocznicy, odbył się w sali Słowińskiego kupców odczyt p. Anny Leo Rose p. t. „Prus, jako artysta“.

Dnia 26 w kościele św. Aleksandra odbył się uroczysty nabożeństwo. Zapowiadano w nim swój udział „Latnia“. Dla uczczenia pamięci zmarłego Tow. literatów i dziennikarzy, kasa literacka, oraz inne instytucje społeczne, wysłała na nabożeństwo przedstawicieli.

Jednocześnie w rocznicę zgonu Tow. literatów i dziennikarzy polskich za pośrednictwem kasy obywateli w Warszawie ogłasza konkurs na nagrobek dla p. Bolesława Prusa na cmentarzu Powązkowskim. Nagrobek ma być skomponowany w formie sarkofagu z krajowego granitu niepolerowanego, bez jakiegokolwiek rzeźby figuralnej i bez ozdoby. Na sarkofagu winien być umieszczony napis: Bolesław Prus. Koszt wykonania nie powinien przekroczyć 3.000 rb. wraz z materiałem i robotą.

Nagrobek 300 rb., projekty mają być nadesłane do 1 września now. st. r. b. rozstrzygnięcie nastąpi najpóźniej 1 października.

Echa sprawy teresiejskiej. Wspominaliśmy o raporcie, jaki złożył w Petersburgu minister sprawiedliwości prokurator warszawskiej izby sądowej Hesse. Pomiędzy innymi w ministerium omawiano kwestię uwolnienia bar. Bispinga z więzienia za kwotę 100.000 rb. Kwestja ta rozstrzygnięta została nieopóźnionie dla bar. Bispinga.

Wyłączenie z adwokatury. Adwokat przysięgi i redaktor „Wolnego Słowa“, Leopold Blumental (Leo Belmont), któremu za przestępstwo prasowe, mianowicie za artykuł, u-

mieszczony w N-rze 131 i 132 tego pisma kara fortecy niedawna umorzona została przez Manifest, obecnie oskarżony wyrokiem izby sądowej warszawskiej z d. 4 (17) b. m. wyłączonej z adwokatury.

Holne zapisy. Ogłoszono testament zmarłego niedawno w Warszawie s. p. Ładwińskiego z Starkopów Dierso. Testament ten zawiera kilkanaście zapisów na ogólną sumę 40 tys. rb. Zapisy te są na cele naukowe, oświatowe i kulturalne na rzecz rozmaitych Towarzystw w Królestwie Polskim.

Obiad czy symulacja. Z Piotrkowa donoszą, iż Dymasz Małoch uległ atakowi obłędu. Zdarzyło się to w chwili, gdy zakomunikował mu, że wkrótce pozbawiony zostanie godności kapłanińskiej, albowiem wyrok co do niego już się uprawomocnił, przyczem kara przez sąd wymierzona została mu z łagodzono o jedną trzecią na podstawie Manifestu i że zamiast 15 lat robot ciężkich czeka go lat 10. To oświadczenie wywarło na Małochu wrażenie piorunujące: dotąd spokojny, spędzający całe dni na modlitwie, najpierw począł okładać łanem, następnie zaczął awanturować, że trzeba go było przemocą uspokoić. Obecnie zajęty jest sporządzeniem prośby o napoddańsz, w której dziękuje za darowanie mu trzeciej części kary.

W tych dniach odbyła posiedzenie sekcja agronomiczna i powzięła szereg uchwał, wskazujących na silną tendencję rozwinięcia pracy rolnej. Między innymi, postanowiono zaprosić p. Stanisława Zaniewskiego, młodego agronoma, który ukończył akademię rolniczą w Moskwie, na sekretarza sekcji z płacą 100 miesięcznie. Ustanowienie sekretariatu przy sekcji, stanowiącej niemal połowę całej pracy T-wa Rolniczego bez wątpienia znakomicie pchnie naprzód i sekcję agronomiczną i całą działalność rolniczą instytucji. Bo choć na czele tej sekcji stał od lat paru jeden z najenergiczniejszych rolników młodszej generacji, p. Zygmunt Rewiński, choć w łonie zarządu nie brakuje również ludzi dzielnych i znających się na rzeczy, to jednak nieobecność tych wszystkich ludzi w Mińsku, oraz osłabienie każdego z nich mocno dawały się we znaki należytemu funkcjonowaniu sekcji, która stanowiła wymagania stałego fachowego pracownika z wyższym wykształceniem, prowadzącego robotę nie dorywczo i w miarę możliwości, lecz systematycznie i bez przerwy.

Sekcja agronomiczna postanowiła zwrócić się do p. Karola Karpowicza z propozycją, aby swe biuro agronomiczne przeniósł z Wilna do Mińska.

Rada T-wa Rolniczego zwróciła się do Departamentu rolnictwa z prośbą o asygnowanie na r. 1914 rb. 120.240 na szereg niepełnych, doświadczalnych i innych prac, dotyczących do rozwoju rolnictwa. Około 50% z tej sumy przeznaczone jest na pola doświadczalne i na zbiorowe doświadczenia. Między innymi projektowana jest nowość dla naszego kraju: organizacja stacji oceanu nasion. Na ten cel proszono Departament o rb. 3.750.

Zaprojektowano również ustanowienie posady instruktora kółek rolniczych.

W wygrana 200.000 rb. w ostatnim losowaniu premjów banku Słacheckiego padła na билет, będący własnością bogatego mińskiego kupca żyda Izraela Aksełroda, posiadającego duży sklep manufaktury przy ul. Kołojanowskiej.

W dniu 4 (17) maja zmarł nagle Benjamin Pollak, właściciel znanego od wielu pokoleń hotelu „Europejskiego“, oraz handlu kolonijanego.

W dniu 7 (20) do 11 (24) maja staraniem kijańskiego oddziału kowalskiego T-wa Rolniczego odbyła się w Kiejdanach pięciodniowa kursy prawidłowego kucia dla kowali. Prace wykładał praktycznych kucia nadto lekarz weterynaryj znanymi słuchaczów z teorią budowy kopyta. Opłata za cały kurs wynosi 2 rb. Po skończeniu kursów wydane będą słuchaczom odpowiednie świadectwa.

Grodno. W 1600 na rocznicę ogłoszenia edyktu medjankowskiego w d. 28 kwietnia (II maja) po uroczystym nabożeństwie w kościele odbyła się procesja z Przenajświętszym Sakramentem po mieście.

W rocznicę zgonu Prusa. Wspominaliśmy już, że Tow. higieny praktycznej imienia Bolesława Prusa zważyło w specjalnej odezwie do składania w dn. 6 (19) b. m., jako w rocznicę zgonu niezapomnianego pisarza, oświadczyć o wyrażeniu szacunku i wdzięczności.

W niedzielę, jako w wigilię tej rocznicy, odbył się w sali Słowińskiego kupców odczyt p. Anny Leo Rose p. t. „Prus, jako artysta“.

Dnia 26 w kościele św. Aleksandra odbył się uroczysty nabożeństwo. Zapowiadano w nim swój udział „Latnia“. Dla uczczenia pamięci zmarłego Tow. literatów i dziennikarzy, kasa literacka, oraz inne instytucje społeczne, wysłała na nabożeństwo przedstawicieli.

Jednocześnie w rocznicę zgonu Tow. literatów i dziennikarzy polskich za pośrednictwem kasy obywateli w Warszawie ogłasza konkurs na nagrobek dla p. Bolesława Prusa na cmentarzu Powązkowskim. Nagrobek ma być skomponowany w formie sarkofagu z krajowego granitu niepolerowanego, bez jakiegokolwiek rzeźby figuralnej i bez ozdoby. Na sarkofagu winien być umieszczony napis: Bolesław Prus. Koszt wykonania nie powinien przekroczyć 3.000 rb. wraz z materiałem i robotą.

Nagrobek 300 rb., projekty mają być nadesłane do 1 września now. st. r. b. rozstrzygnięcie nastąpi najpóźniej 1 października.

Echa sprawy teresiejskiej. Wspominaliśmy o raporcie, jaki złożył w Petersburgu minister sprawiedliwości prokurator warszawskiej izby sądowej Hesse. Pomiędzy innymi w ministerium omawiano kwestię uwolnienia bar. Bispinga z więzienia za kwotę 100.000 rb. Kwestja ta rozstrzygnięta została nieopóźnionie dla bar. Bispinga.

Wyłączenie z adwokatury. Adwokat przysięgi i redaktor „Wolnego Słowa“, Leopold Blumental (Leo Belmont), któremu za przestępstwo prasowe, mianowicie za artykuł, u-

mieszczony w N-rze 131 i 132 tego pisma kara fortecy niedawna umorzona została przez Manifest, obecnie oskarżony wyrokiem izby sądowej warszawskiej z d. 4 (17) b. m. wyłączonej z adwokatury.

Holne zapisy. Ogłoszono testament zmarłego niedawno w Warszawie s. p. Ładwińskiego z Starkopów Dierso. Testament ten zawiera kilkanaście zapisów na ogólną sumę 40 tys. rb. Zapisy te są na cele naukowe, oświatowe i kulturalne na rzecz rozmaitych Towarzystw w Królestwie Polskim.

Obiad czy symulacja. Z Piotrkowa donoszą, iż Dymasz Małoch uległ atakowi obłędu. Zdarzyło się to w chwili, gdy zakomunikował mu, że wkrótce pozbawiony zostanie godności kapłanińskiej, albowiem wyrok co do niego już się uprawomocnił, przyczem kara przez sąd wymierzona została mu z łagodzono o jedną trzecią na podstawie Manifestu i że zamiast 15 lat robot ciężkich czeka go lat 10. To oświadczenie wywarło na Małochu wrażenie piorunujące: dotąd spokojny, spędzający całe dni na modlitwie, najpierw począł okładać łanem, następnie zaczął awanturować, że trzeba go było przemocą uspokoić. Obecnie zajęty jest sporządzeniem prośby o napoddańsz, w której dziękuje za darowanie mu trzeciej części kary.

W tych dniach odbyła posiedzenie sekcja agronomiczna i powzięła szereg uchwał, wskazujących na silną tendencję rozwinięcia pracy rolnej. Między innymi, postanowiono zaprosić p. Stanisława Zaniewskiego, młodego agronoma, który ukończył akademię rolniczą w Moskwie, na sekretarza sekcji z płacą 100 miesięcznie. Ustanowienie sekretariatu przy sekcji, stanowiącej niemal połowę całej pracy T-wa Rolniczego bez wątpienia znakomicie pchnie naprzód i sekcję agronomiczną i całą działalność rolniczą instytucji. Bo choć na czele tej sekcji stał od lat paru jeden z najenergiczniejszych rolników młodszej generacji, p. Zygmunt Rewiński, choć w łonie zarządu nie brakuje również ludzi dzielnych i znających się na rzeczy, to jednak nieobecność tych wszystkich ludzi w Mińsku, oraz osłabienie każdego z nich mocno dawały się we znaki należytemu funkcjonowaniu sekcji, która stanowiła wymagania stałego fachowego pracownika z wyższym wykształceniem, prowadzącego robotę nie dorywczo i w miarę możliwości, lecz systematycznie i bez przerwy.

Sekcja agronomiczna postanowiła zwrócić się do p. Karola Karpowicza z propozycją, aby swe biuro agronomiczne przeniósł z Wilna do Mińska.

Rada T-wa Rolniczego zwróciła się do Departamentu rolnictwa z prośbą o asygnowanie na r. 1914 rb. 120.240 na szereg niepełnych, doświadczalnych i innych prac, dotyczących do rozwoju rolnictwa. Około 50% z tej sumy przeznaczone jest na pola doświadczalne i na zbiorowe doświadczenia. Między innymi projektowana jest nowość dla naszego kraju: organizacja stacji oceanu nasion. Na ten cel proszono Departament o rb. 3.750.

Zaprojektowano również ustanowienie posady instruktora kółek rolniczych.

W wygrana 200.000 rb. w ostatnim losowaniu premjów banku Słacheckiego padła na билет, będący własnością bogatego mińskiego kupca żyda Izraela Aksełroda, posiadającego duży sklep manufaktury przy ul. Kołojanowskiej.

W dniu 4 (17) maja zmarł nagle Benjamin Pollak, właściciel znanego od wielu pokoleń hotelu „Europejskiego“, oraz handlu kolonijanego.

W dniu 7 (20) do 11 (24) maja staraniem kijańskiego oddziału kowalskiego T-wa Rolniczego odbyła się w Kiejdanach pięciodniowa kursy prawidłowego kucia dla kowali. Prace wykładał praktycznych kucia nadto lekarz weterynaryj znanymi słuchaczów z teorią budowy kopyta. Opłata za cały kurs wynosi 2 rb. Po skończeniu kursów wydane będą słuchaczom odpowiednie świadectwa.

Grodno. W 1600 na rocznicę ogłoszenia edyktu medjankowskiego w d. 28 kwietnia (II maja) po uroczystym nabożeństwie w kościele odbyła się procesja z Przenajświętszym Sakramentem po mieście.

W rocznicę zgonu Prusa. Wspominaliśmy już, że Tow. higieny praktycznej imienia Bolesława Prusa zważyło w specjalnej odezwie do składania w dn. 6 (19) b. m., jako w rocznicę zgonu niezapomnianego pisarza, oświadczyć o wyrażeniu szacunku i wdzięczności.

W niedzielę, jako w wigilię tej rocznicy, odbył się w sali Słowińskiego kupców odczyt p. Anny Leo Rose p. t. „Prus, jako artysta“.

Dnia 26 w kościele św. Aleksandra odbył się uroczysty nabożeństwo. Zapowiadano w nim swój udział „Latnia“. Dla uczczenia pamięci zmarłego Tow. literatów i dziennikarzy, kasa literacka, oraz inne instytucje społeczne, wysłała na nabożeństwo przedstawicieli.

Jednocześnie w rocznicę zgonu Tow. literatów i dziennikarzy polskich za pośrednictwem kasy obywateli w Warszawie ogłasza konkurs na nagrobek dla p. Bolesława Prusa na cmentarzu Powązkowskim. Nagrobek ma być skomponowany w formie sarkofagu z krajowego granitu niepolerowanego, bez jakiegokolwiek rzeźby figuralnej i bez ozdoby. Na sarkofagu winien być umieszczony napis: Bolesław Prus. Koszt wykonania nie powinien przekroczyć 3.000 rb. wraz z materiałem i robotą.

Nagrobek 300 rb., projekty mają być nadesłane do 1 września now. st. r. b. rozstrzygnięcie nastąpi najpóźniej 1 października.

Echa sprawy teresiejskiej. Wspominaliśmy o raporcie, jaki złożył w Petersburgu minister sprawiedliwości prokurator warszawskiej izby sądowej Hesse. Pomiędzy innymi w ministerium omawiano kwestię uwolnienia bar. Bispinga z więzienia za kwotę 100.000 rb. Kwestja ta rozstrzygnięta została nieopóźnionie dla bar. Bispinga.

Wyłączenie z adwokatury. Adwokat przysięgi i redaktor „Wolnego Słowa“, Leopold Blumental (Leo Belmont), któremu za przestępstwo prasowe, mianowicie za artykuł, u-

mieszczony w N-rze 131 i 132 tego pisma kara fortecy niedawna umorzona została przez Manifest, obecnie oskarżony wyrokiem izby sądowej warszawskiej z d. 4 (17) b. m. wyłączonej z adwokatury.

Holne zapisy. Ogłoszono testament zmarłego niedawno w Warszawie s. p. Ładwińskiego z Starkopów Dierso. Testament ten zawiera kilkanaście zapisów na ogólną sumę 40 tys. rb. Zapisy te są na cele naukowe, oświatowe i kulturalne na rzecz rozmaitych Towarzystw w Królestwie Polskim.

Obiad czy symulacja. Z Piotrkowa donoszą, iż Dymasz Małoch uległ atakowi obłędu. Zdarzyło się to w chwili, gdy zakomunikował mu, że wkrótce pozbawiony zostanie godności kapłanińskiej, albowiem wyrok co do niego już się uprawomocnił, przyczem kara przez sąd wymierzona została mu z łagodzono o jedną trzecią na podstawie Manifestu i że zamiast 15 lat robot ciężkich czeka go lat 10. To oświadczenie wywarło na Małochu wrażenie piorunujące: dotąd spokojny, spędzający całe dni na modlitwie, najpierw

PRZECIWKO WAGNEROWI.

Paryż (Wł.). Dzienniki tutajże występują gwałtownie przeciwko zamierzonemu przez wielką operę wzniesieniu stoletniej rocznicy urodzin Wagnera.

GRADY I DESZCZE.

Paryż (Wł.). Ze wszystkich stron Francji nadchodzą łobowe wieści o niebywałych wprost gradach i deszczach, które wyrządziły poważne szkody. Zasywie wiosenne poniszczono. Rzeki w niektórych miejscowościach powystępowały z brzegów. Mówią także o ofiarach w ludziach urzędowych, jednak sprawozdań w tym kierunku brak jeszcze.

WYJAZD MORLEY'A.

Berlin (P.). Lord Morley wyjechał do Londynu.

ZGON B. PREZESA IZBY POSŁÓW. Peszt (P.). Zmierzali być przez Izby posłów i były minister spraw wewnętrznych Perszel.

POSEL DO SEJMU WĘGERSKIEGO. Peszt (P.). W Terebesze na posła do sejmiku węgierskiego wybrano kandydata rządowego Iwanowicza. Radka serbski Manojłowicz przeprawił.

ZŁOT SOKOLI W LUBLANIE. Lublana (P.). Związek sokółów słoweńskich postanowił prosić związek sokółów rosyjskich o zgodę, by złot sokół w r. 1914 odbył się w Lublanie.

PODRÓŻ PARY KRÓLEWSKIEJ ANGIELSKIEJ. Londyn (P.). Jacht królewski o g. 5 i pół odpłynął z portu Wiktoria do Vliissingen.

SPRZYSIENIE W INDIACH. Londyn (Wł.). Z Kalkuty donoszą: policja zaarestowała 19 bengalczyków, podejrzanych o należenie do rozgłaszającego episkopatu przeciw koronie i jej reprezentacji w Indiach Wschodnich.

ZABURZENIA W TRYPOLISIE. Rzym (Wł.). Nadchodzą tu niepokojące wiadomości, że w Trypolisie wybuchło powstanie arabskie. Powstańcami dowodzą oficerowie tureccy. Pod Gardą doszło dwukrotnie do zaciętych walk. Po obu stronach są dotkliwe straty. Szczegóły trzy-

mane są w tajemnicy, ażeby nie niepokoić opinii publicznej.

Rzym (P.). Agencja Stefania otrzymała z Dery wiadomość, że w d. 3 maja kolumna gen. Mambretti stoczyła dwukrotną zaciętą walkę z obozem beduińskim w pobliżu Partuby. Obie strony poniosły znaczne straty.

MINISTROWIE ANGIELSCY W GRECJI.

Ateń (P.). Przyjechali tu Asquith i Churchill z żonami, zabawia 2-3 dni i nie będą się widzieli z żadnymi osobami oficjalnymi.

Ateń (P.). Asquith i Churchill wyjechali. Prawdopodobnie zwiędzą oni miejscowości znane z przechowywania w nich zabytków archeologicznych.

KRAŻOWNIK NIEMIECKI. Kłajna (P.). Przybył tu niemiecki krażownik opancerzony.

KATASTROFA W KOPALNI. New York (P.). W kopalni Belve-ue wskutek dwóch wybuchów zginęło 16 robotników.

W CHINACH.

Pekin (P.). Z powodu urlopu ministra finansów, spełnianie obowiązków jego zostało powierzone wiceministrowi Ljanszi, sekretarzowi Juanszajkaj.

Stosunki północnych Chin do południowej prowincji są mniej naprężone.

Szanghaj (P.). Agitacja przeciw polityce, zaciąganej od konsorcjum pięciu mocarstw, została zdławiona. Na stróży spokojny. Wybuchające wewnątrz kraju częściowe niezadowolenia nie mają poważniejszego znaczenia.

Pekin (P.). Chociaż nie został tu ogłoszony stan wojenny, jednak policja przedsięwzięła środki nadzwyczajne. Ustanowiono ścisły nadzór nad przyjeżdżającymi z prowincji południowych.

W ostatnich dniach aresztowano wielu terrorystów z południa, niektórych z nich stracono.

CHINY I JAPONIA.

Tokio (P.). Władze japońskie zgodziły się ukarać sprawców uwiecznienia w Czacumie chińczyków, aby powstrzymać bójki firmy japońskiej Mien. Pisma wyrażają obawę, że podobne ustępstwo będzie precedensem do stosowania bojkotu w przyszłości w analogicznych wypadkach.

W JAPONII.

Tokio (P.). Na wlecu, w którym uczestniczyło kilka tysięcy rozmaitych osób, profesorów i działaczy politycznych, powzięto rezolucję, żądającą, pomimo pomyślnego rozstrzygnięcia sprawy kalfornijskiej, uzyskania w Ameryce kasaty wszystkich przepisów prawnych, wyodrębniających japończyków z pośród innych cudzoziemców.

Były minister spraw wewnętrznych z gabinetu Katsury wiechraha Sura, objędującego Japonię w celu pozyskania stronników dla partii Katsury nie, znajduje współczucia.

Na szerokim świecie.

Bójka na uniwersytecie wiedeńskim. W sobotę w uniwersytecie wiedeńskim doszło do starcia pomiędzy korporacjami niemiecką i żydowską. Nieporozumienie doszło do formalnej walki przy pomocy nożów, rewolwerów i sztyletów. Przeszło 30 osób jest rannych, z których 3 ciężko.

Pożar na parowcu. Na parowcu „Saxonia” linii Gunarda, który we czwartek miał wyruszyć z 400 emigrantami z Trjestu do Ameryki, wybuchł w nocy ze środka na czwartek pożar. Wśród emigrantów powstał wielki popłoch. Pożar zdołano ugasić, jednak odroczyl wyjazd z Trjestu.

Bankructwa magnatów węgierskich. Przed kilkunastu dniami kupcy i przemysłowcy w Budapeszcie wnieśli do sądu podanie o ogłoszenie konkursu do majątku trzech magnatów węgierskich, którzy stali się niewypłacalni. Magnatami tymi są: Paweł hr. Szapary, Alader hr. Karacsony i Emeryk hr. Degenfeld. Wszyscy trzech rozporządzali fortunami milionowymi, które jednakże rychło roztrwonili, zaciągając w ostatnich czasach długie lichwiarskie. Hr. Szapary już przed laty stał nad brzegiem ruin, ale wtedy uratował go ożenek z pewną bogatą hrabianką polską. Otrzymałszy za żoną bardzo znaczny

posag, hr. Szapary wyrzucił pieniądze pełnymi garściami, tracąc przytem na rozmaite dyktando prowadzone przedsiębiorstwa znaczne sumy. Rodzina żony kilkakrotnie płaciła za niego długi, ale wreszcie przyszło nieuchronne bankructwo. Hr. Degenfeld tracił wielkie sumy na stajnie wyścigowe, którą wreszcie zwinął, widząc, że zbliża się ruina majątkowa. Trzeci z tej trójki, hr. Karacsony, był zawołanym i wszechstronnym utrafcielem, a zwłaszcza karcielem. Gdy w swoim pałacu urządził przyjęcie na cześć króla Alfonsa, który z żoną przybył do Budapesztu, ażeby odwiedzić cesarza, wystąpił z takim przepiechem, że zadziwił nawet cesarza, który z kilku arcyksiężętami przybył na owo przyjęcie. Ostatnią ruinę majątkową trzech magnatów węgierskich wywołali lichwiarze. Gdy na Węgrzech weszła w życie surowa ustawa przeciw lichwie, szajka lichwiarzy budapeszteńskich przeniosła się do Wiednia i stamtąd zarzucała sieci na swoje ofiary.

Leczenie raka. Profesorowie: Bumm z Berlina, Krönig z Fryburga i Döderlein z Monachium przedstawili na kongresie ginekologów w Halli nad Saalą sprawozdanie o świetnych wreszcie wynikach leczenia raka przez mesothorium, a więc w sposób leczniczy, z wyłączeniem wszelkiej operacji. Według tego sprawozdania, uzdrowienie następuje po kilku tygodniach. Tłanka raka znika zupełnie. Potrzeba jednak wielkiej ilości mesothorium, która dochodzi aż do 800 miligramów. Nie jest jeszcze stwierdzone, czy uleczenie jest trwałe. Na razie mesothorium prawie nie można dostać. Za miligram żądają 150 marek.

W obronie strojów ludowych. Aby wstrzymać, a przynajmniej opóźnić zanik pięknych strojów ludowych, austriackie ministerstwo robót publicznych wystąpiło z godnym uznania projektem urządzania tymczasowych kursów naukowych dla ludności wiejskiej, aby jej tym sposobem umożliwić nabywanie umiejętności, mających zastosowanie przy wykony-

waniu tradycyjnych strojów wiejskich, które jednak z jakichkolwiek powodów wyszły z użycia, lub w niedostatecznej tylko mierze bywają stosowane. Z tego samego względu austriackie ministerstwo oświaty poleciło żeńskim szkołom ludowym i wydziałowym, żeńskim seminarium nauczycielskim, oraz kursom kształcenia nauczycielek robót, uwzględniać przy nauczaniu kobiecych wspomniane wyżej nauki. Ministerstwo wszakże wzywada się stanowczo przeciwko użwianiu „wzorów bazarowych”, których rozpowszechnianie szkodzi odrębności i zdrowemu poczuciu sztuki, jakim się lud odznacza.

Analizy w Europie. Statystyk szwedzki, Sundberg, zestawil dane dotyczące stanu szkolnictwa ludowego w krajach europejskich. Najmniejszą analizę posiada Rosza niemiecka, największą Rumunia. Tabela statystyczna przedstawia się jak następuje: Rosza niemiecka ma 0,05% analfabety, Szwajcaria — 0,1%, Danja — 0,2%, Anglia — 1,0%, Francja — 2,0%, Holandia — 2,0%, Finlandja — 4,9%, Belgja — 10,3%, Austro-Węgry — 25,7%, Grecja — 30,0%, Włochy — 31,3%, Bułgaria — 53,0%, Rosja i Serbia — 62,0%, Portugalia — 70,0% i Rumunia 75,0% analfabety. Ogólna suma wydatków, ponoszona na szkolnictwo ludowe, wynosi w całej Europie 840 milj. rb. Z tego przypada na Roszę niemiecką 1/3, na Anglię 1/4, na Francję 1/2, na Austro-Węgry jedna dziesiąta i na Rosję jedna dwadziesta.

Burmistrz Rzymu Natan podał się do dymisji. Jako powód podał niezadowolający stan zdrowia, w kołach jednak dobrze poinformowanych zapewnijają, że ubiegając się zamierza o mandat do parlamentu.

OFIARY

złożone w Administracji „Kurjera Litewskiego”.

Na kolonie letnie w Postawach: zamiatk wiatów na grób Jerzysza Paszkiewicza M. Jabłońska 5 rb. Dla odcemniał P. B. Henryk Lo-

pacieński 10 rb., od H. 1 rb. 60 kop. Dla studenta A. H.: od H. 1 rb. 50 kop.

Na język polski: zamiatk powieszony świętce Bolesław Świątki 1 rb., zamiatk wianka na grób p. Marjana Umiańskiego Aleksandra Wolski 3 rb., nie przyjęte przez właściciela sklepu z kapeluszami p. Szapowską za robotę 3 rb.

CENY ZBOŻA.

Doniesienia telegraficzne Ag. Pot.

Berlin, 6 V (w mark. za 1000 kilo).	208 1/2
Pesztena na termin bieżący. śniad.	212 —
Żyto na termin bieżący.	168 1/2
„	171 —
Owies na termin bieżący.	164 1/2
„	167 1/2
Jęczmień ros. dunajski za gotów.	—

Siwe włosy.

Głna besprowotnie po jednorazowym użyciu „Wody Pigmela”. Woda ta nie farbuję lecz przywraca naturalny kolor włosów. Nie zawiera tuszu ani osadu. Nie brudzi skóry, prosta raz spróbować, jeśli nie poskutkuje, przyjmijmy z powrotem: skład głowy perfumeryjny J. Wroblewski, dawniej Lipnik, Warszawa, Wierzbowa, róg Nicolaei, tel. 75-56. Wysyłka za zalicz. 20314

Francuska D-r Stanisław Przytycki, b. asystent kliniczny chirurgii i położnictwa, w Krakowie, w Krakowie, ordynuje jak lat ubiegłych, „Palace-Hotel” wejście od Kirchstrasse. 28402

Biuro mierzalnicze i kreślarskie robot K. Borkowskiego Grodno, Telegraficzna—3, dla depesz „Miejscowe”, telefon 2824. Dokładne pomiary wszelkiego rodzaju, kolonizacja i komasacja gruntów miejskich i wiejskich, takseacja, urządzenie gospodarstw leśnych i niewiejszych. Układanie, dokładne powiększanie, zmniejszanie, kopiowanie planów, map, rysunków i t.p. Ekspertyzy mierzalniczo-sądowe. Układanie i wykonanie projektów, likwidacji majątków ziemskich, ewentualnie, szachownic. Prowadzenie parcellacji majątków ziemskich z gwarancją. W każdym zakresie robót będą pracowali fachowi technicy. 28500

Ule, rozpylacze, planety
oraz różne inne narzędzia pszczelarskie i ogrodnicze
poleca ZYGMUNT NAGRODZKI w Wilnie,
Zawalna II. 25396

Nowogródzkie ziemstwo powiatowe
wraz z Towarzystwem Rolniczym urządzają w roku bieżącym pierwszą wystawę powiatową ziemską rolniczą i drobnoprzemysłową w Nowogródzie gub. Mińskiej. Wystawa będzie trwała 20, 30, 31 sierpnia i 1 września.
Po informację, doniesienia, przepisy i programy proszę zwracać się do zarządu komitetu wystawy (m. Nowogród, gub. Mińskiej, powiatowy zarząd ziemski. 25397)

WINCENTY KROGER
Wilno, Konna 5.
Buduje i przebudowuje młyny i tartaki wszelkiej wielkości podług najnowszego wyprobowanego systemu gwarancją za dobroć i wydatność produktu. Tamy, apusty i wodocięgi podług ostatnich wymagań techniki.
Kopje świadectw i kosztorys wysyłam na żądanie. 25900

KRYNICA Zakład zdrojowy w Galicji
W Parpatach, 600 m. n. p. m. Klimat podlaski, las szpilkowy wykopany. Środki lecznicze: Zdrój: Zdrój główny, Słotwinka Józefa i Karola. Silne zasadowe wapienne-magnezowo-żelaziste. Kąpiele mineralne, b. obfite w kwas węglowy wolny. Kąpiele borowinowe. Kąpiele gazowe z czystego kwasu węglowego. Kąpiele rzeźnicze, elektryczne, słoneczne. Leczenie radiologiczne. Zakład hydro-patyczny. Wody mineralne miejscowe i zagraniczne.
Sezon kąpielowy od 15 maja do 10 października. W maju i czerwcu są ceny kąpieł i mieszkań w domach skarbowych o 15%, zaś w miesiącu wrześniu o 25% niższe.
Prospecty wysyła się bezpłatnie. C. K. Zarząd zdrojowy. 27947

Fabryka i skład obuwia A. TUNKIELA
została przeniesiona na ul. Wielką 26, obok poczty. 27504

Skład T-wa Donieckich Hut szklanych
WILNO, ul. Zawalna 24, róg Troickiej
SZYBY DO OKIEN w wielkim wyborze.
CENY FABRYCZNE. 28382

POŁAGA (GUBERNIA KURLANDZKA).
Jedynie Polsko-Litewskie morskie kąpiele na wybrzeżu Bałtyku.
Zimr. i ciepłe morskie kąpiele. Las sosnowy. Hala gimnastyczna d-rs Skowronskiego. Słodka arcydziełska, wodociąg, czystość, bilard, Wille, pensjonaty. Teatr stały, orkiestra, rejuniony, koncerty, wycieczki. Kościół, poczta, telegraf, apteka. Lekarski zakład Dr. Krysiński z Warszawy.
Sezon od 15 czerwca do 15 września. 28052
Prospecty wysyła i informację udziela na żądanie Zarząd.

Hygieniczna Lecznica D-ra A. Tarnawskiego
w Kosowie (st. kol. Zabłotów) w Galicji Wschodniej
twarda do zimy. Leczenie wodą, kąpielami powietrznymi, dietą, także jaską i postem, gimnastyka zwykła i oddechowa w ciepłonach przemiany materii, trawienia, nerwowych i t. d., oraz przyspieszanie do życia higienicznego. 24866

Chrześcijański Zakład Pogrzebowy
(w oknie krzyż dębowy z figurą Chrystusa.)
P. DOWBOR
Wilno, ulica Wielka 25.
Najtańsze i najpiękniejsze WIEŃCE I TRUMNY z własnych fabryk i wszystkie artykuły żałobne. Całkowicie urządzenie pogrzebów najtańszym kosztem. Żałobne stroje dla pań. 18769

Chorym
Chorych, korzystających ze Sperminy Poehla, starają się oszukać za pomocą szerokiej reklamy o plynie z gruźli i nasłonych, przytem w reklamach tych w sposób bezceremonijny fałszują fakty i powołują się na imiona i prace uczonych cudzoziemców, którzy nigdy nie oglądali nawet tych preparatów. Uważamy za swój obowiązek przestrzedz chorych przed temi wycieczkami, gdyż takowe, nie mając nic wspólnego ze Sperminą Poehla, bardzo często zawierają szkodliwie dla zdrowia materje. Na nasz stan, g. niemożliwą, uwiadatczy, historje, nawalig, malokrwistość, suchoty, wyfilis, w następstwach leczenia rzeźniczego, w chorobach serca (otłuszczenie, sklerozę serca, białe serce, palpitacje, miocardiit), arteriosklerozę, alkoholizm, schizofrenia, paraliż, osłabienie pa przybitych chorobach, wy-czerpanie itp. tylko za pomocą SPERMINY POEHLA osiągnięto te nadzwyczajne rezultaty, o których świadczą oświadczenia uczonych i lekarzy całego świata.
Należy zwrócić uwagę na nazwę **SPERMINA-POEHLA** i nie używać żadnych wycieczek i plynów z różnymi nazwami, o bezwartościach których przekonanie można z osobnej broszury, wysłanej bezpłatnie z najnowszymi broszurkami o Sperminie Spermin-Poehla. Do nabycia we wszystkich aptek i aptek ant.

ORGANOTERAPEUTYCZNY INSTYTUT
PROFESSOR D-R POEHL'S WIE
DOSTAWCY DWORU
JEGO CESARSKIEJ MOŚCI
PETERSBURG

CUDA
STWARZA
WZESCHWIAJĄCE
ZCZYNNOŚĆ ZDROWIA
MYDŁO HERBA
2-3 OBERNEVESA
ZIMNY, RZEC, PARYŻ, LIZAK
GŁOSZĄ, PRZECIWIŻE
ALLEGORYCZNY
UWAGA NA ZAWRZĘ
SŁOŻENIE WYKŁADU
Zaproszenie na wykład

Parceluje działki ziemi w miasteczku i w majątkach, 4-letnia praktyka, mam najlepsze rekomendacje. Wilno, ul. Wileńska d. 26, A. Mail-nowski. 23406

„NOWOSCH”
„POKOJOWY”
MAGIEL-STOL
„SANITAS”
NIEZBEDNY W KAŻDEJ RODZINIE
BARDOZO PRAKTYCZNY
WARSZAWA
M. KIELISINSKI
BURAKOWSKA
N. 15
DZIENNIKI WYŚWIADZAJĄCE
NAKAZUJE ŁĄCZENIE

Włocławskie Młotownie Parowe
J. SZWARC w WŁOCŁAWKU
gub. Warszawsk.
Polecają różnych typów i wymiarów osie do wozów i powozów, maszynowo odkute i precyzyjnie obtoczone, zapobiegające częstemu pękaniu i wycieraniu się buksów. Wielka oszczędność w smarowidło i oliwie. Kalkulują się taniej od osi ręcznego wyrobu.
Cenniki na żądanie franco. 28071

WODA KOŁOŃSKA
wyższego gatunku: podwójna i potrójna
po 1/4, 1/2, 1, 2, 3 i 5 funtów.
Chemiczno-farmaceutycznej fabryki
Towarzystwa „I. B. SEGAL”
Magazyny (1) ul. Troicka 27, tel. 28, 28477
Towarzystwa (2) ul. Wielka 28 (wprost poczty), tel. 048.

ORGANISTRZ
STANKIEWICZ
Wilno, Wielka 14-8
przyjmuje obywateli na wszelkie organowe roboty, nie wyjąwszy i na wyjąwszy.
Jego naprawy i strojenia. 27732

Hotel Pensjonat Anny Wlehoroskiej
przeniesiony na ul. Masowiecką 16, do lokala komfortowego, znacznie większego, który został spieniężony na ten cel wybudowany. Urządzenia nowe z zastosowaniem wszelkich ulepszeń. Kuchnia doskonała. Ceny normalne. Telefon: 28 90 i 276-24. 28296

Wam do sprzed. majątki ról. wielk.
z dobrą ziemią, budynk., gorzeln., młyn., kupa kupa przysięgły, młyn, wod., żosłod., pozost. majątek na pol. i w przysięgły. Urządzenia nowe z zastosowaniem wszelkich ulepszeń. Kuchnia doskonała. Ceny normalne. Telefon: 28 90 i 276-24. 28296

Biuro Jahnkowskiej.
nauczycielki, nauczyciele francuski, niemiecki, angielski, polski, fre-blański. Warszawa, Jerozolimskie 28. 24858

UNIWERSALNY
Magazyn
L. Zakkinda
Wilno, Wielka 73.
Otworzono nowy
Specjalny
Oddział
z olbrzymim wyborem
Gotowych męskich
PALTOTY
i KOSTJUMÓW
od 20 rub.

Przyjmowane są obywateli na najrozmaitsze obrania męskie, z całkowitą gwarancją za prawidłowy i elegancki krój.
Najbogatszy wybór materji angielskich. 29368

ŻĄDANIE BEZWARNIKOWO
AMERYKAŃSKIEJ
OWSIANKI
HERCULO
W PUDEŁKACH.
TYLKO WŁOŚCZĄ OTRZYMACIE
NAJLEPSZĄ W WŁOŚCZĄ
OWSIANKĘ.
Wysłać się podobać
szkodliwych dla zdrowia! 24396

Karlsbad-Westend
Dom polski
Wandy Marchlewskiej
w willi Danzer, Ednard Kniel-strasse 1202; w Abanji Wilno. Hleń—cały rok otwarte. 24154

Sprawy rozwodowe
prowadzę we wszystkich konsystorzach, rady i starania o uzyskanie, uprawnienie i przypisanie się do szlachectwa, redagowanie pism na Najwyższe imię R. N. MOZES, z zawalnia 16, drugi dom od rogu ul. Nowej. 28774

ZBIÓR
Marka „Tilwiel” z latarnią 57084
jest niezrównanym środkiem, o-czyszczającym krew, stosowany z wielkim powodzeniem przy: wysypkach skórnych, lezajach, egzemie, hemoroidach, nieprawidłowom trawieniu, uderzeniu krwi do głowy, katarze żołądka, braku apetytu, reumatyzmie, przeziębieniu, infekcji i t. p.
Cena pudełka 1 rb. 50 kop.
Wysyłamy za zalicz. poczt. Przejrzyj na rachunek kupałowego, stosownie do taryfy pocztowej. A. FILIPPOWA, Petersburg, Kazan-ska 26. Do nabycia w aptekach i skł. apt. gdzie żądacie zbioru traw marki: „osłowiek z latarnią”. Główn. przedst. na Królestwo Polskie Litwie, L. F. Sander, Warszawa, pl. S-go Aleksandra 19.

OGŁOSZENIA DROBNE.
Nauka i wychowanie.

A. Biuro „Zalęski” Warszawa—za Widok 5. Prancuska młoda, dobry niemiecki; druga, wprost przybyła, szyciel; niemiecka, doskonały angielski. Wy-chowawczyni, niemiecka kopier-sacja, muzyka, 2-letnie świadec-two; pielegniarka niemowląt.

Nauczyciel-wychowawca
wytrawny poszukuje kondycji. Był w kilku szkołach dom. pol-skich. Oferty „Kurjer Litewski” dla Z. 81. 26222

Zarząd Kola Bratniej Pomo-cy Studentów Politechniki Warszawskiej poleca swych członków, doświadczonych korepetytorów, na kondycje lek-nie. Bliższych informacji udziela Zarząd Kola listownie. Adres: Warszawa, Marszałkowska 4-28. Dzielnica Włocławski. 31210

Kupno i sprzedaż.
Do sprzedania dwa bar-dzo ładne byzaki, czystej krwi „Sewy”, w wieku rok i 3 mie-sięcy i 8 miesięcy, poczta. Nowo-jelna, maj. Robatna. 29323

Interesa handl. i majątk.
Do sprzedania majątek ziemski w gub. Suwalskiej, o przestrzeni 16-tu włók, zagospodarowany, globa żytnio-pszenna, budynki w dobrym stanie; gotówki 25-30 tysięcy. Zgłoszenia: Grodno, Te-legraficzna 8, K. Borkowski. 28506

Kupię nieduży majątek ziem-ski, niedaleko kolei sa-Litwie lub Rosji. Warunki nieob-dyne: budynki, sad, las, mielec-woś sucha. Oferty: Kopyl, gub. Mińska, m. Stary Dwór, Truskow-ski. 28520

Majątek „Wielki” do sprze-dania w pow. Wil-koński. gub. Kow. o 5 wiorst od m. „Udany” i stacji kol. żel. Świątki-Poniewież, 313 dziesięcin, z których 124 dz. ornej ziemi, reszta las brzozyowy i lasi, białe siewitówi szachowni. Adres: Czerniłów, Zarząd Akcyzj Świątki. 27488

Okazyjnie do sprzedania kolonizacyjno-ba-kaliński magazyn z oddziałem mierzalnym w Wilnie, dwa okna wystawowe, za 1500 rb. Adres w Administracji „Kurjera Lit”. 28518

Posady i prace.

a) Poszukiwano:
Gorzelnik Poznańczyk, po-nad 20-letni, posiadający doświadczenie i rekomendację, poszukuje posady. Jako mecha-nik wykonywa wszelkie repara-cje. Adres: Lida Wileńskiej gub. Perma. Mechanik. 29780

Rządca (rolnik) Poznańczyk, 30-letni, 7 lat praktyki na Litwie, poszukuje posady od szasa. Oferty: Baranowicz, gub. Mińska, ul. Szwarska 2, p. Karol Dymek, dla Poznańczyka. 28425

Mieszkania.
Letnisko „Azarycz” 10 w. od Słonimia w suchym sosnowym lesie, woda źródłana, położenie gorzyste, kąpiele, łódka, całonocne utrzymanie 25 rb., pokoje 10-15 rb. mieścące. Adres: Słonim, (Grodzińska gub.), Jurawicz. 26090

Mieszkania do wynajęcia po 4, 5 i 6 pokoi z wygodami. Pr. 8-10 Jerski 24. 28586

Na Żandarmskim zaułku, w gm. pod N. 9, w mieszkaniu 12-ym, są do wynajęcia dwa umeblowane pokoje: salon o 3-ech oknach, z balkonem i wypaliny o 2-ech oknach, z przed-pojem Opłata po 45 rubli miesięcznie a góry. 28781

RYMANÓW (Galicja)
szczerzy słono-alkaliczno-jodo-brom-zelaziste.
Pensjonat „pod Matką Boską” położony wśród lasu szpilkowego, 30 pokoi ogrzewanych systemem „Sirtus”, dwupiętrowa sala, kuchnia warowa, duża indywidualna pod nadzorem lekarskim. Dla dzieci i młodzieży internat przy pensjonacie „pod Matką Boską” przyjmują dzieci same od cztero-letnich Opłaka lekarska i wy-chowawcza, na żądanie nauka, konwersacja, muzyka, gimnastyka. Specjalność: odżywianie w-tych dzieci. Prospekt Pensjo-natu i Internatu wysyła gratis właścicielka Waiterowa.

Różne.
Łubin niebieski pięknie ze-ubytowa 95%, cena 1 r. 15 k. za 1000 frano Wilno, poleca Z. Wileń-czowski. Wilno, 8-to Jerski 9, telefon 7-39. 26742

Pokoje umeblowane P. Hoppego, prospekt 1. Mieszkalnie i na do-by, elektryfikacja, usługa pewna, ceny umiarkowane. 27291